

Wspólne spacery i pogawędki wolontariusza z seniorem

12.08.2022 10:04 Iwona Jędrzejczyk-Kaźmierczak / MOPS

kategoria: **Aktualności MOPS**

Aktualności dla pracowników MOPS

NGO

Seniorzy

- To wcale nie jest tak, że tylko ja pomagam. Korzyści są obopólne. Dzięki doświadczeniu Pani Czesi mam okazję dowiedzieć się o wielu rzeczach, o których do tej pory nie miałam pojęcia - mówi Magdalena Pietrzakowicz, łódzka wolontariuszka Stowarzyszenia mali bracia Ubogich, która w ramach programu pod nazwą TWOJA OBECNOŚĆ POMAGA MI ŻYĆ (OBECNOŚĆ) spotyka się z 80-letnią Czesławą Aleksandrowicz.



W ramach programu OBECNOŚĆ jest organizowany długoterminowy wolontariat towarzyszący na rzecz seniorów żyjących w osamotnieniu. Wolontariusz regularnie odwiedza podopiecznego, systematycznie dzwoni i wspiera w trudnych chwilach, budując w ten sposób wzajemną relację. Każdego podopiecznego odwiedza stale ten sam wolontariusz. Trwające minimum dwie godziny i całkowicie bezpłatne wizyty odbywają się co najmniej raz w tygodniu. Polegają one m.in. na wspólnych rozmowach, wspólnym wypiciu herbaty lub kawy, wspólnym spacerze lub wycieczce. Projekt jest realizowany w Łodzi od jesieni ubiegłego roku. Stowarzyszenie nadal poszukuje i zaprasza do udziału w programie zarówno seniorów, jak i wolontariuszy.

- Samotni seniorzy w Łodzi potrzebujący wsparcia m.in. w zakupach, przygotowywaniu posiłków czy sprzątaniu, otrzymują już taką pomoc w postaci usług opiekuńczych, które oferujemy - mówi Piotr Kowalski, zastępca dyrektora łódzkiego MOPS ds. programów społecznych i osób z niepełnosprawnościami. - Tego typu wsparcie, choć niewątpliwie bardzo ważne, nie zastąpi jednak rozmowy i po prostu bycia z drugim człowiekiem. Opiekunki robią, co mogą, ale czekają na nie także inni potrzebujący i muszą się sprawnie do kolejnych łódzian przemieścić. Dlatego nasi podopieczni decydują się również chętnie na regularne odwiedziny wolontariuszy Stowarzyszenia.

Pani Czesława i Jej wolontariuszka Magdalena poznały się po tegorocznych świątach wielkanocnych. Spotykają się więc czwarty miesiąc.

- Na co dzień mam opiekunkę, która pomaga mi w codziennych obowiązkach - mówi Pani

Czesława mieszkająca na Bałutach. – *To ogromne wsparcie dla mnie, ale taka opiekunka ma konkretne zadania i obowiązki do wykonania. Nie ma zbyt dużo czasu na wspólne rozmowy. Kiedy więc zatelefonował do mnie pracownik MOPS w Łodzi i zapytał, czy miałabym ochotę na takie bardziej towarzyskie spotkania, od razu się zgodziłam. Przecież tak przyjemnie jest po prostu z kimś porozmawiać.*

Mieszkająca na Radogoszczu Magdalena Pietrkowicz, z zawodu lekarz-geriatra, o wolontariacie myślała już od jakiegoś czasu.

- *Być może na co dzień nie mam zbyt dużo wolnego czasu, ale zależało mi na tym, by spędzić go w bardziej pożyteczny sposób niż oglądając kolejny serial – opowiada wolontariuszka Magdalena. – Kiedy więc usłyszałam w radiu o programie Stowarzyszenia mali bracia Ubogich, od razu zaczęłam szukać więcej informacji na jego temat. Idea programu OBECNOŚĆ wydała się mi bardzo przemyślana, dlatego zdecydowałam się zgłosić i spróbować swoich sił.*

Magdalena Pietrkowicz, podobnie, jak inni kandydaci na wolontariuszy, została zaproszona na rozmowę oraz na obowiązkowe szkolenie wprowadzające.

- *Spotkanie seniora z wolontariuszem to nie jest spotkanie dwójki całkiem przypadkowych osób – mówi Klaudyna Kubiak, regionalny koordynator Stowarzyszenia mali bracia Ubogich w Łodzi – Zanim obie strony ze sobą poznamy, bierzemy pod uwagę m.in. zainteresowania, charakter i preferencje każdej osoby, potencjał na znalezienie wspólnego języka, a także adres zamieszkania.*

W przypadku Pani Czesławy i Pani Magdaleny nic porozumienia i wzajemna sympatia pojawiły się od razu przy pierwszym spotkaniu. Panie korzystają obecnie z letniej aury i często wybierają się na wspólne wycieczki. Odwiedziły już m.in. Park Julianowski, Ogród Botaniczny, Arturówek oraz Poddębice, rodzinne miasto Pani Czesi. W planach jest również m.in. ul. Piotrkowska.

- *Ze względu na problemy Pani Czesławy z kręgosłupem wybieramy na spacery miejsca, w jakich są ławeczki, by od czasu do czasu przysiąść i zrobić przerwę – mówi wolontariuszka. – Zanim wybierzemy się więc na wycieczkę, sprawdzamy, czy w danym miejscu na pewno możemy liczyć na taką możliwość.*

Obecnie Stowarzyszenie mali bracia Ubogich opiekuje się około 650 samotnymi osobami starszymi pochodzącymi z dziesięciu miast w Polsce: Warszawy, Poznania, Lublina, Pruszkowa, Wrocławia, Świdnika, Krakowa, Łodzi, Tarnowa i Gniezna. Najstarsza seniorka będącą pod opieką Stowarzyszenia w Łodzi ma 91 lat. W przypadku wolontariuszy, rozpiętość

wiekowa jest bardzo duża - są to zarówno studenci, osoby aktywne zawodowo jak i osoby na emeryturze. Najmłodszy obecnie wolontariusz w Łodzi ma 18 lat, a najstarszy skończył z kolei 76 lat. Zdecydowana większość wolontariuszy to kobiety, np. w Łodzi jest obecnie tylko sześciu mężczyzn.

Aktualnie Stowarzyszenie poszukuje i zaprasza do udziału w programie przede wszystkim wolontariuszy, czyli osoby dorosłe, które chcą podzielić się swoim czasem i uwagą z drugim człowiekiem. Zainteresowani są proszeni o aplikację przez stronę internetową www.malibracia.org.pl/wolontariat. Chętni zostaną zaproszeni na spotkanie informacyjne, rozmowę oraz na szkolenie wprowadzające, podczas którego dowiedzą się m.in., jak nawiązać i utrzymać przyjacielską relację pomiędzy podopiecznym, a wolontariuszem w zgodzie z misją Stowarzyszenia i standardami. Wolontariusze podpisują ze Stowarzyszeniem porozumienie o wolontariacie.

Jednocześnie trwa nabór uczestników (seniorów) do programu OBECNOŚĆ, który odbywa się m.in. poprzez kontakt z pracownikami łódzkiego MOPS oraz organizacjami pozarządowymi, a także grupami nieformalnymi działającymi na rzecz łódzian. Każdy senior, który czuje się samotny i chce spędzić czas z życzliwą, serdeczną i chętną do rozmów osobą może również samodzielnie skontaktować się bezpośrednio z biurem Stowarzyszenia pod numerem telefonu - 600 615 110 (od poniedziałku do piątku w godz. 12 - 14).

